

Kolejny sukces Frycza

Data publikacji: 16.09.2003 0:00



brak zdjęcia

Krakowianin był wściekły, kiedy na ostatniej pętli w Hażlachu, na przedostatnim odcinku, po wygraniu 15 spośród 15 „oesów”, jego samochód zdefektował (spalone sprzęgło), co wykluczyło go z zawodów, podobnie jak w niedawnym Rajdzie Rzeszowskim. Oznaczało to zarazem koniec szans na obronę tytułu mistrzowskiego zdobytego w ubiegłym sezonie. Z kłopotów Kuzaja skorzystał Tomasz Czopik (mitsubishi lancer evo 7), który wygrał 51 edycję Rajdu Śląskiego (poprzednio Rajd Wisły) i umocnił się na fotelu lidera Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Praktycznie może już przyjmować gratulacje jako mistrz tegorocznego sezonu.

Na mecie w Jastrzębiu Zdroju trzeci, o 2,5 sek. za Michałem Bębenkiem (mitsubishi lancer evo 6), finiszował Sebastian Frycz (mitsubishi lancer evo 5) zajmując przy tym drugą lokatę w grupie N. Ten kolejny w tym sezonie sukces, praktycznie zapewnił kierowcy Automobilklubu Cieszyńskiego tytuł mistrza Polski w „N-ce” i przybliżył go do mistrzostwa kraju w RAMP '2003. Czopik ma w „generalce” 9 punktów przewagi nad Fryczem, a on również 9 „oczek” nad Bębenkiem. Do rozegrania pozostał jeszcze tylko jesienny Rajd Warszawski.

W Rajdzie Śląskim natomiast z pozostałych załóg Automobilklubu Cieszyńskiego najlepiej spisali się ustronianie Kajetan Kajetanowicz – Aleksandra Masiuk, jadący po raz pierwszy peugeotem 106 rallye. Utalentowany duet był XVII w klasyfikacji generalnej i wygrał klasę N-2. Wynik ten potwierdza, że młoda ustrońska załoga warta jest bliższego zainteresowania ze strony sponsorów.

Na marginesie zmagania sportowych warto zauważyć, iż organizatorzy cieszyńskiej części rajdu nie zawiedli. Wszędzie panował ład i porządek. Z niejakim zdziwieniem kibice patrzyli zatem na kamizelki z napisem „Automobilklub Olsztyński”, które mieli ubrane ludzie z ... Automobilklubu Cieszyńskiego. Takie stroje dostarczono im z Okręgowego PZM w Katowicach.